

Czy dolar zyska na wartości?



Wiele wskazuje na to, że dochodzimy wreszcie do momentu podwyżki stóp procentowych w USA. Teoretycznie powinno to spowodować wzrost wartości dolara. Dalsza kondycja amerykańskiej waluty będzie jednak głównie zależała od nastawienia Fedu i danych makroekonomicznych.

Wrześniowe posiedzenie Rezerwy Federalnej (FED) oraz opublikowany w pierwszej połowie października zapis dyskusji pomiędzy przedstawicielami Komitetu Otwartego Rynku (FOMC) wskazują, że Fed przygotowuje się do podwyżki stóp procentowych.

Najwyraźniejszym dowodem zbliżającego się zacieśnienia polityki pieniężnej w USA są prognozy amerykańskich władz monetarnych dotyczące optymalnego poziomu stóp procentowych. Co kwartał każdy członek Komitetu przedstawia swoje oczekiwania dotyczące ich poziomu na koniec danego roku. W ostatnich prognozach aż 14 z 17 przedstawicieli Rezerwy Federalnej stwierdziło, że w grudniu 2016 r. wysokość stóp powinna wzrosnąć o przynajmniej 0,25 pkt. proc. Biorąc pod uwagę, że do końca roku zostały mniej niż trzy miesiące, sytuacja gospodarcza w USA musiałaby się znacznie pogorszyć, by członkowie Fedu zrezygnowali z wyższych stóp procentowych.

Co wycenia rynek?

Oczywiście inwestorzy są świadomi opisanych powyżej faktów i wyceniają ich prawdopodobieństwo. Jeżeli spojrzymy na kontrakty terminowe na stopę procentową, to pokazują one ok. 70 proc. szans na to, że na grudniowym posiedzeniu Fed nastąpi podwyżka stóp procentowych. Można również założyć, że ten fakt wyceniany jest również na rynku walutowym.

Poza tym dobrym dowodem na to jest również kondycja dolara. Jego wycena w relacji do koszyka podstawowych walut (euro, jena, funta, dolara kanadyjskiego, szwedzkiej korony, franka szwajcarskiego) jest na najwyższym poziomie od siedmiu miesięcy. Warto również zauważyć, że brakuje mu jedynie 2 proc., by ustanowić nowe 14-letnie rekordy.

W tym momencie powstaje więc pytanie – co musiałoby się stać, aby kurs dolara wciąż rósł? Prosta odpowiedzią na to jest wyższa inflacja oraz dalsza poprawa wskaźników opisujących rynek pracy. Wypełnianie dwóch podstawowych celów Rezerwy Federalnej będzie zwiększać prawdopodobieństwo wzrostu wartości dolara.

Kiedy kolejna fala wzrostu dolara?

Teoretycznie rynek analizuje mnóstwo danych, a ruchy na walutach są często chaotyczne. W dłuższym terminie różnica w wycenie walut gospodarek rozwiniętych zależy przede wszystkim od perspektywy stóp procentowych oraz siły gospodarki.

Patrząc na kraje, których waluty wchodziły w skład wcześniej wymienionego koszyka, szanse na podwyżki stóp procentowych są wciąż największe w historii USA. Perspektywy stabilnego wzrostu w Stanach Zjednoczonych są względnie dobre.

Na kolejną falę wzrostu kursu dolara możemy jednak poczekać do przełomu zimy i wiosny. Stałoby się tak, jeżeli inflacja będzie się powoli zbliżała do dwuprocentowego celu, gospodarka amerykańska utrzyma tempo tworzenia nowych miejsc pracy na poziomie ok. 150 tys., a od marca Fed zacznie sugerować kolejną podwyżkę stóp procentowych w połowie 2017 r. Niewykluczone, że koszyk USD osiągnie wtedy nowe 15-letnie maksima. Za dolara trzeba byłoby zapłacić ok. 4,05 – 4,15 zł.

Marcin Lipka, analityk Cinkciarz.pl